

GŁOS RĄDOMSZCZĄNSKI

ORGAN WKŁEK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PONIEDZIAŁEK 4 KWIETNIA 1949 ROKU.

Nr 93 (1467)

Sojusz robotniczo-chłopski

- fundamentem władzy ludu pracującego
- podstawą siły i rozkwitu naszego kraju

Prezydent Rzeczypospolitej tow. Bolesław Bierut wita III Krajowy Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej

Obywatele!

Zjechaliście się z całej Polski, aby radzić o sprawach wsi i o pracy waszej organizacji — Związku Samopomocy Chłopskiej. Witam was go rąco i serdecznie w imieniu naszego Państwa, w imieniu Rządu, w imieniu całej Rzeczypospolitej.

Sprawy, nad którymi będziecie obradować, interesują głęboko cały naród polski. Przed wsią polską, przed mi-

sią znacznie wyższym od dzisiejszego, gdy się mówi o szybkim wzroście dobrobytu i bogactwa naszego kraju.

Są to ludzie małej wiary i niegłębokiej myśli, którzy nie rozumieją wielkich przemian, jakie przeżywa dziś Polska Ludowa.

LUDZIOM TYM WINNIŚMY POWIEDZIEĆ: OTWÓRCZcie OCZY I SPOJRZcie NA TO, CO SIĘ DZIEJE DOKOŁA WAS: w ciągu 4-ech lat Polska odrodziła się z ruin, ze spalonych wsi i miast, a oto życie pulsuje już dziś w niej wartko i mocno, jak nigdy przedtem.

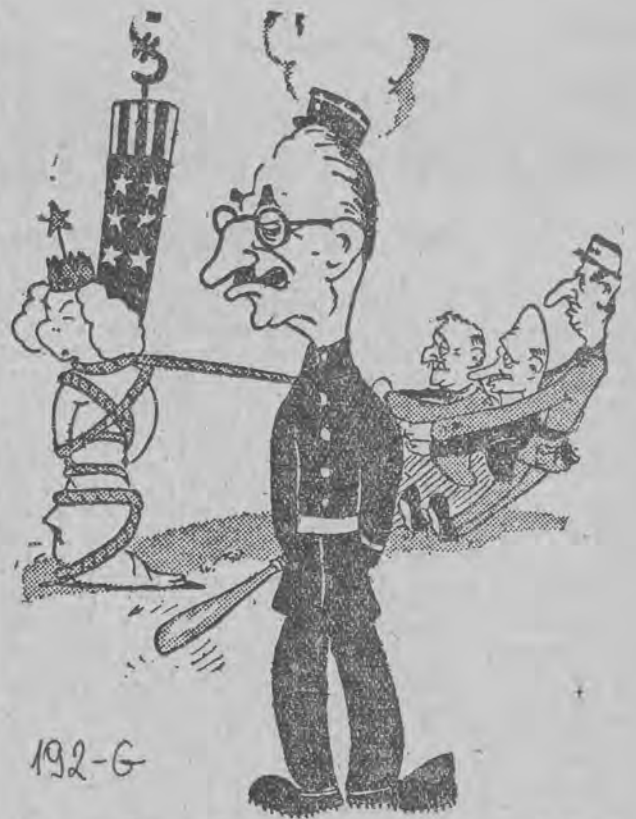
Dymią kominów odbudowanych fabryk i budują się nowe zakłady przemysłowe, jakich nigdy przedtem Polska nie miała.

Po raz pierwszy w dziejach wsi syn lub córka chłopca siadają na traktor i auto, zaprzęgając maszyny do obsługi chłopskich pól.

DZIŚ TO SIĘ ZACZYNA. A ZA KILKA LAT WARKOT MOTORÓW NA POLACH CHŁOPSKICH BĘDZIE SZEDE W ZAWODY Z WARKOTEM MASZYN W MIEŚCIE PRZEMYSŁOWYM.

Coraz większe ilości nawozów sztucznych używają już dziś i używać będą coraz obficie pola chłopskie.

W rolnictwo polskie zaczynają wkraczać lepsze narzędzia, nowa technika i nowa organizacja, oparta na bardziej nowoczesnych metodach uprawy rolnej i hodowli. Zadanie wydzwignięcia wsi z (Dalszy ciąg na str 2-ej)



Moch — kat Francji i S-ka

Delegacja Zw. Zawodowych ČSR przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — Dnia 3 bm. w godzinach rannych przybyła do Warszawy delegacja Centrali Czechosłowackich Związków Zawodowych — URO. W ciągu 6-cio dniowego pobytu w Polsce delegacja zapozna się z działalnością Komisji Centralnej Związków Zawodowych, z organizacją naszego ruchu zawodowego, z współzawodnictwem pracy i z metodami oszczędnościowymi. Goście czechosłowaccy zwiedzą ośrodki

przemysłowe w Warszawie, Łodzi i Katowicach.

W skład delegacji wchodzi: kierownik Wydziału Kultury i Propagandy URO — Karol Marvan, kierownik Wydziału Ogólno-Organizacyjnego — Stefan Kopeck, kierownik Wydziału Socjalnego — Vaclav Slach, zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego — Valemir Rohacz i zastępca kierownika Wydziału Propagandy — Vlasta Zampachova.

Pierwszy dzień Zjazdu ZSCH

W dniu wczorajszym, w ogromnej hali na Służewcu w Warszawie, rozpoczął obrady III-ty Krajowy Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej.

Na zjazd zjechali ze wszystkich gmin i powiatów chłopi-delegaci, wybrali w czasie ostatniej kampanii wyborczej. Re prezentują oni: chłopów małych i średniorolnych — podstawową masę chłopów polskich. Przez trzy dni delegacji radzić będą nad najżywniejszymi zagadnieniami wsi polskiej, nad nowymi zadaniami Związku nad nowym statutem swej organizacji oraz dokonają wyboru nowych władz naczelnych ZSCH.

U wejścia na teren na Służewcu witają przybywających biało-czerwone i zielone flagi. Wszędzie widnieją transparenty z hasłami Zjazdu.

Wśród licznych napisów wzywających do podniesienia produkcji rolnej, do masowego udziału członków ZSCH, w akcji współzawodnictwa pracy itd. — wysuwają się na plan pierwszy hasła sojuszu chłopsko-robotniczego.

Na długo przed otwarciem Zjazdu na salę przybywają grupy delegatów ZSCH, zajmując miejsca na dole i na balkonach. Uwagę zwracają delegacje robotnicze, a szczególnie — górników z Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego, metalowców z fabryki „Ursus” oraz robotników z zakładów przemysłowych w Chorzowie.

Około godz. 10-ej na salę przybywają członkowie Rządu, przedstawiciele partii politycznych, leżni działacze robotniczy i chłopski.

O godz. 10.30 przybywa Prezydent R. P. Bolesław Bierut w towarzystwie Premiera Cyrankiewicza, przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego m.in. Minca i Min. Mijała.

Po otwarciu Zjazdu przez prezesa Zarządu Głównego ZSCH — St. Ignara, — na trybunę przy obrymiej i długo niemilknącej owacji, wchodzi Prezydent Rzeczypospolitej tow. Bolesław Bierut, który wygłosił powitalne przemówienie.

PO PRZEMÓWIENIU PREZYDENTA BIERUTA NASTĄPIŁO UROCZYSTE WRĘCZENIE SZTANDARU OGÓLNOPOLSKIEGO ZSCH CHORĄŻEMU OB. ST. WIEKIEWICZOWI Z POWIATU WADOWICE. WRĘCZENIA DOKONAŁ PREZYDENT BIERUT, KTÓRY POWIEDZIAŁ PRZY TYM: „WRĘCZAM WAM SZTANDAR OGÓLNOPOLSKIEGO ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ, KTÓRY NIECH WAS PROWADZI DO WALKI I ŻYWCIE ŚTWA W ODBUDOWIE WSI POLSKIEJ”.



lionowymi masami chłopów pracujących stanęło dziś olbrzymie zadanie: przebudować i ulepszyć życie wsi polskiej, podnieść dobrobyt i kulturę mas ludowych.

Trzeba, aby znikła wreszcie i, aby znikła raz na zawsze — nędza, ciemnota i za cofanie wsi. Trzeba, aby nasza ziemia ojczyzna dawała rolnikowi takie plony, na jakie pozwala dzisiejsza wiedza ludzka i technika. Trzeba, aby dziecko chłopskie miało dostęp do wszystkich szczybli oświaty i nauki. Trzeba wywrócić jak najszybciej milionowe masy małych i średniorolnego chłopstwa z dotychczasowego uposzczenia gospodarczego i kulturalnego. Oto wielkie, historyczne zadanie, które stoi dziś przed naszym pokoleniem, które stoi przed Polską Ludową.

Czy możliwe i realne jest zadanie wydzwignięcia wsi polskiej z zaniedbania, w którym żyła od szeregu wieków? Czy mamy dość sił i czy ma my dostateczne środki, aby zadanie tak olbrzymie wykonać?

Jest jeszcze wielu ludzi, którzy z powątpiewaniem kiwają głowami, gdy się mówi o lepszej przyszłości i o przebudowie naszego życia na podstawie

Chłopi radzieccy witają Kongres ZSCH

Przemówienie delegata ZSRR Dubkowieckiego

Obywatele Delegacji, Chłopi i Chlopki! Pozwólcie przekazać wam gorące, braterskie pozdrowienia od radzieckich kolchoźników, od chłopów i chłopek Związku Radzieckiego, pozwólcie podziękować wam serdecznie za zaproszenie radzieckiej delegacji na Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej.

Chłopów radzieckich łączy z chłopami polskimi stara przyjaźń. Razem walczyliśmy przeciw caratowi, przeciw jarzmu pańszczyzny i wyzyskowi obszarników.

Razem prowadził nas do tej w lki wielki Lenin.

Ponad 30 lat minęło od historycznego dnia, kiedy Socjalistyczna Rewolucja Październikowa wyzwoliła chłopów naszego kraju z wiekowej niewoli obszarników.

Nazajutrz po zwycięstwie Rewolucji chłopci otrzymali bezpłatnie do użytkowania od Państwa Radzieckiego ponad 150 milionów ha ziemi, nie licząc ziemi, która znajdowała się w rękach chłopów do Rewolucji.

Radzieccy chłopci, pod przewodnictwem klasy robotniczej, stali się twórcami nowego, wolnego, szczęśliwego życia.

Niemieccy faszysti dążyli do przywrócenia pańszczyznianych stosunków w naszym kraju. Chcieli ujarznić i wyptęcić narody słowiańskie. Armia Radziecka rozgromiła niemieckich faszystów i wyzwoliła narody Europy od zarazy faszystowskiej.

Zwycięstwo osiągnęliśmy dzięki mądrym kierownikom, największemu strategowi wszystkich czasów, naszego ukochanego Wodza, Józefa Wissarjonowicza Stalina.

Z uczuciem radości i zachwytu witamy was, chłopów i cały lud pracujący wyzwolonej Polski. Oto i polscy chłopci, pod kierownictwem swojej klasy robotniczej, stali się panami swojego losu.

Obywatele delegacji! Wojna przyniosła naszej gospodarce olbrzymie straty. Niemiecko-faszystowsy najeźdźcy wyptębili lub wywieźli do Niemiec:

- 7 milionów koni;
- 17 milionów bydła rogatego;
- 20 milionów świń i 27 milionów owiec i kóz.

Straty, jakie poniosły same tylko kolchozy, wynoszą 181 miliardów rubli.

Miliony ludzi pozostało bez dachu nad głową. Zdawało się, że trzeba będzie

dzie długich dziesiątków lat, by zagoić te straszne rany, zadane naszej gospodarce.

Ale kraj radziecki posiada olbrzymie możliwości. Państwo Radzieckie opiera się o zasady społecznej własności środków produkcji i o gospodarkę planową. Ludzi radzieckich przenika gorąca miłość do swojej ojczyzny.

Natychmiast po zakończeniu wojny Rząd Radziecki za twierdził powojenny, pięcioletni plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej.

Plan ten z powodzeniem wykonujemy.

Gospodarka narodowa Związku Radzieckiego weszła w okres nowego, potężnego rozwoju, a chłopci radzieccy odnieśli wielkie sukcesy w dziedzinie rozwoju gospodarki rolnej.

Już w ubiegłym roku ogólne zbiory zbóż w naszym kraju wyniosły ponad pół milarda ton, tzn. osiągnęły niemal poziom przedwojenny, a inne plony — mimo posuchy w niektórych okęgach nad Wołgą — okazały się wyższe, niż w latach przedwojennych.

Wielkie sukcesy osiągnęliśmy również w dziedzinie rozwoju hodowli.

W każdym kolchozie istnieje specjalne fermi hodowlane

ne, dla bydła, należącego do kolchozu. Nasze sukcesy w rozwoju uspołecznionej hodowli ilustruje fakt, że w roku ubiegłym stan pogłowia bydła rogatego zwiększył się o 23 proc., świń o 70 proc., owiec i kóz o 16 proc., i koni o 15 proc.

Przed kolektywizacją, około jedna trzecia gospodarstw chłopskich nie posiadała krowy. Obecnie nie ma kolchoźnika, który nie posiadałby własnej krowy.

Nasze sukcesy w dziedzinie odbudowy i dalszego rozwoju gospodarki rolnej zawiązujemy przede wszystkim temu, że Rząd Radziecki, Wszechzwiązkowa Partia Komunistyczna i osobiście Towarzysz Stalin poświęcają jak największą uwagę potrzebom mas chłopskich.

Wystarczy wspomnieć, że w ubiegłym roku rolnictwo otrzymało od Państwa 3 razy więcej traktorów, dwa razy więcej samochodów i dwa razy więcej maszyn rolniczych, niż w roku 1940.

Najważniejsze prace rolne w gospodarstwach kolektywnych przeprowadza się, korzystając z pomocy stacji maszynowo-tractorowych, których posiadamy już ponad 8 tysięcy. Pracują one w gospodarstwach kolektywnych na zasadzie bardzo dogodnych umów.

Poziom mechanizacji gospodarki rolnej wzrasta z roku na rok. W przyszłym roku, tzn. pod koniec realizacji powojennego planu 5-letniego, prace uprawne na roli zostaną zmechanizowane w 90 proc., siewne w 75 proc., a sprzęt w czasie żniw w 55 proc. zostanie dokonany przy pomocy kombajnów.

W całym naszym kraju trwa obecnie wielka akcja o podniesienie poziomu socjalistycznego rolnictwa. Coraz szerzej stosowane są w kolchozach najbardziej nowoczesne metody techniki rolniczej.

Przodujący ludzie wsi radzieckiej opracowali nowe sposoby uprawy roślin. Szereko rozpowszechniły się także metody pracy w rolnictwie, jak sztuczne zapylanie, przekształcanie ziarna ozimego w jare, nowe sposoby wysiewu, zasilanie nawozami itd.

(Dalszy ciąg na str. 2-jej)

Huta „Kara” wykonała Plan 3-letni!

Wspaniały wyczyn hutników szklanych Piotrkowa

W dniu wczorajszym hutnicy Piotrkowa święcili swój dzień triumfu. Punktualnie o godz. 12 w południe załoga huty „Kara” zebrała się przed wannami — produkującymi szkło taflowe dla asystowania przy wielkiej uroczystości zakończenia Planu Trzyletniego.

Zaszczyt odebrania z walców ostatnich metrów szkła przypadł towarzyszą: Olbromskiemu, Simie, Błażejowi i Galącce, z brygad hutniczych Scibuta i Mrozinińskiego. Natychmiast po przejęciu ostatnich tafli na miasto wyruszył wóz udekorowany zielenią i transparentami z napisami „HUTA KARA WYKONAŁA PLAN TRZYLETNI”.

Do przewodniczącego Komitetu

Ekonomicznego Rady Ministrów tow. Ministra Hilarego Minca wysłana została depesza następującej treści:

ZAŁOGA HUTY KARA MELDUJE OBYWATELOWI MINISTROWI, ŻE W DNIU 3-GO KWIETNIA 1949 ROKU ZOSTAŁ WYKONANY TRZYLET

NI PLAN PRODUKCJI SZKŁA OKIENNEGO W ILOŚCI 6,300,000 METRÓW KWADRATOWYCH.

Hutnicy z „Kary” wysunęli się na czoło polskiej klasy pracującej. Plan Trzyletni wykonali jako pierwsi z pierwszych. Pracowali dniem i nocą. Gdy

bleki szamotowe w wannach pękały nie pozwalali na wystudzenie pieców. Wchodzili do kominów, w których woda zamieniała się w parę — naprawiali uszkodzenia „w biegu” w straszliwym upale. Bez przerwy z ich ognistych wanic płynął polok kryształowego szkła okiennego. Niektórzy z tych bohaterów pracy odznaczeni zostali Krzyżami Zasługi. Plan wyznaczony dla nich był taki sam jak dla innych hut szklanych. Na zobowiązania 1 majowe — na Czynn Kongresowy — dawał nowa tafle szkła. Dziś ta praca przyniosła im zasłużony triumf. Zdobyli palmę pierwszeństwa w ogólnym współzawodnictwie pracy które ogarnęło cały kraj.

UWAGA SŁUCHACZE KURSU DLA KORESPONDENTÓW
i REDAKTORÓW GAZETEK ŚCIENNYCH
Dziś o godz. 17 pierwszy wykład, tow. Budzyńska wygłosi referat p.t. „MARKSISTOWSKI POGLĄD NA ŚWIAT”
Punktualna obecność wszystkich słuchaczy obowiązkiem pod rygorem partyjnym

Przemówienie Prezydenta RP. tow. Bolesława Bieruta na III Krajowym Zjeździe Związku Samopomocy Chłopskiej

(Dokończenie ze str. 1-ej)
wielowiekowego upośledzenia polega na tym, aby te nowe i skromne jeszcze zaczątki wyższej techniki i lepszej uprawy rozszerzyć na całą wieś polską.

Jest to zadanie całkowicie wykonalne w nowych warunkach, w których żyje dziś Polska Ludowa.

Jakież to są warunki?

Jest to przede wszystkim nasza władza ludowa, która po raz pierwszy w dziejach Polski sprawuje chłop i robotnik, sprawuje lud pracujący, rzeczywisty i sprawiedliwy gospodarz tej ziemi. **A WŁADZA LUDOWA — TO WŁADZA POTEŻNA I NIEPOKONANA.** Jej siłą bowiem jest jedność i wola milionów ludzi pracy, jej siłą jest sojusz robotników i chłopów, jej siłą jest wielka idea nowego ustroju sprawiedliwego społecznego, idea socjalizmu. Jej siłą jest głęboka i niezłomna przyjaźń z narodami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, którym Polska Radziecka wyzwoleńca z niewoli hitlerowskiej. Jej siłą jest sojusz i współpraca z krajami demokracji ludowej, które tak, jak my, budują podwaliny pod nowy ustrój społeczny, wolny od krzywdy i wyzysku. Jej siłą jest walka o pokój i postęp ogólnoludzki, walka o sprawiedliwość, o najszlachetniejsze i twórcze dążenia człowieka.

Władza ludowa jest podstawą i oporą, gwarantującą pełną możliwość pomyślnego wydzwignięcia kraju i wydzwignięcia wsi polskiej z do tychezasowego zacofania gospodarczego i kulturalnego.

Drugim warunkiem pomyślnego przebudowy naszego życia i szybkiego marszu naprzód jest planowa działalność unarodowionego przemysłu, transportu i wszystkich uspołecznionych działów naszej gospodarki. Planowa działalność gospodarza umożliwia szybkie przemysłowe wydzwignięcie Polski, rozbudowę tych fabryk, które są niezbędne dla kraju, regulowanie produkcji przemysłu zgodnie z potrzebami rolnictwa. Planowa gospodarka usuwa bezrobocie, zapewnia systematyczny wzrost dobrobytu i przyspiesza ogólny rozwój gospodarki i kultury narodu.

Czy istnieje możliwość stopniowego przedstawienia również rozproszkowanych w olbrzymiej 4-milionowej łebie drobnych gospodarstw chłopskich na tory gospodarki planowej, która jest warunkiem wyższego poziomu i rozwoju, warunkiem unowocześnienia rolnictwa, jego wyższej techniki, jego mechanizacji?

Istnieje taka możliwość stopniowego przedstawienia drobnej gospodarki chłopskiej na gospodarkę planową, bardziej wydajną i bardziej korzystną dla małych i średnich gospodarstw.

Możliwość ta stwarza rozwój spółdzielczych form Samopomocy Chłopskiej, oraz planowa pomoc Państwa Ludowego dla drobnego i śred-

niego rolnictwa, w oparciu o spółdzielczość.

Związek Samopomocy Chłopskiej, jako organizacja drobnego i średniego chłopstwa ma już poważne wyniki w swej dotychczasowej pracy nad rozwojem różnorodnych form spółdzielczości wiejskiej. Przykładem tej pracy są spółdzielcze ośrodki maszynowe, których liczba dosięga już 2-3 tysięcy, jest coraz liczniejsza sieć gm. innych spółdzielni rolniczych, są różnorodnie zrzeszenia branżowe, są pierwsze organizujące się spółdzielnie produkcyjne.

Obecny Kongres Związku Samopomocy Chłopskiej nakreśli niewątpliwie sposoby rozszerzenia i wzmocnienia aktywności Związku w tej dziedzinie.

Związek Samopomocy Chłopskiej jest nową, masową i bezpartyjną organizacją chłopskich mas pracujących.

W Polsce sanacyjnej chłopci mało- i średniorolni nie mieli, nie mogli mieć takiej organizacji.

Powstała ona dopiero w Polsce Ludowej.

JEST ONA WYRAZEM NOWEJ ROLI CHŁOPA PRACUJĄCEGO W POLSCE, JAKO WSPÓLGOSPODARZA KRAJU, JAKO CZYNNEGO TWÓRCY I BUDOWNICZEGO NASZEGO PAŃSTWA

Chłopi radzieccy witają Kongres ZSCH.

(Dokończenie ze str. 1-ej)
Nasze powodzenia, osiągnięcia w dziedzinie odbudowy i rozwoju gospodarki rolnej, są wynikiem czynnego udziału chłopów w walce o wysoką kulturę rolną.

W całym kraju chłopcy współpracują między sobą o osiągnięcie najwyższych urodzajów i najwyższych wskaźników hodowlanych. Znajduje to swój wyraz w listach kolchoźników i pracowników ośrodków maszynowych, skierowanych do Towarzystwa Stalina. W listach tych pracownicy rolnictwa podejmują wobec całego kraju zobowiązania podniesienia poziomu urodzajów i rozwoju hodowli. Wykonanie tych zobowiązań uważane jest za sprawę honoru każdego chłopca-kolchoźnika.

Państwo Radzieckie wysoko ocenia prace chłopów. Kolchoźnicy otrzymują za przekroczenie planu poważne premie w naturze. Przewodzący ludzie wsi radzieckiej cieszą się szacunkiem całego społeczeństwa. Za wielkie osiągnięcia w rolnictwie Rząd nadaje przewodnikom rolnictwa honorowy tytuł — Bohatera Pracy Socjalistycznej i inne najwyższe odznaczenia państwowe. W wyniku tego, plany gospodarze w rolnictwie są nie tylko wykonywane, ale i stale przekraczane. W skład naszej delegacji wchodził m. in. 11 Bohaterów Pracy Socjalistycznej.

Państwo Radzieckie popiera wszelkie poczynania, aby

LUDOWEGO, JAKO RZECZYWISTEGO SOJUSZNIKA KLASY ROBOTNICZEJ W BUDOWANIU NOWEGO USTROJU SPOŁECZNEGO.

W ciągu ostatnich trzech lat szeregi Waszej organizacji, obywatele delegacji, zwiększyły się dwukrotnie.

Nie ulega wątpliwości, że dalszy wzrost Związku Samopomocy Chłopskiej będzie jeszcze szybszy, i wierzę, że Związek Wasz zjednoczy rychełto w swych szeregach olbrzymią większość chłopów pracujących, że skupi w pracy, nad podniesieniem życia wsi polskiej, setki tysięcy kobiet, oraz masy najczynniejszej i pełnej gorącego zapału młodzieży wiejskiej.

Rosnąca aktywność waszej organizacji przyczyniać się będzie coraz bardziej do ożywienia życia kulturalnego mas chłopskich, do upowszechnienia oświaty i czytelnictwa, do likwidacji analfabetyzmu. Wasze osiągnięcia w dziedzinie podnoszenia poziomu życia gospodarczego i kulturalnego wsi polskiej budzić będą głęboką radość wśród mas pracujących całej Polski, pomnożą zdobycze i siły twórcze całego narodu.

Wśród klasy robotniczej naszego kraju zrodziła się wspólna inicjatywa umocnienia łączności ze wsią w postaci

wyjazdów delegacji fabrycznych na wieś, w celu pomocy fachowej w remoncie maszyn i narzędzi rolniczych, bądź też dla wspólnych występów artystycznych, lub kulturalnych.

Poszczególne koła Związku Samopomocy Chłopskiej zorganiowały ze swej strony wyjazdy chłopów w odwiedziny do robotniczych ośrodków pracy na zaproszenie Związków lub Rad Zakładowych.

Tego rodzaju bezpośrednia łączność i pomoc wzajemna robotników i chłopów jest niezwykle cenna i posiada doniosłe znaczenie. Umocnia ona sojusz robotniczo-chłopski — podstawę naszej władzy ludowej, gwarantującą naszego szybkiego marszu ku coraz lepszej przyszłości. **PRAGNĄBYM WYRAZIĆ ŻYCZENIE, ABY ZWIĄZEK SAMOPOMOZY CHŁOPSKIEJ, WSPÓŁDZIAŁAJĄC JAK NAJŚCISLEJ Z ROBOTNICZYMI ZWIĄZKAMI ZAWODOWYMI, ROZWIJAŁ SMIAŁĄ I WSZECHSTRONNĄ INICJATYWĘ W KIERUNKU ROZWOJU TYCH FORM ŁĄCZNOŚCI MIĘDZY MIASTEM I WSIĄ.**

Obywatele delegacji! Kongres Wasz zbiera się w okresie, gdy na terenie międzynarodowym rozwija się i zyskuje akcja mas pracujących w

walce o zabezpieczenie trwałego pokoju, w walce przeciwko knowaniom podległości wojennych.

Międzynarodowe koła imperialistów czynią wszystko, aby utrzymać świat w napięciu nerwowym, które ułatwia wielkim monopolistom ciągnięcie dodatkowych zysków z uległości i zależności od nich słabszych państw i rządów.

Jak spekulant, który przez rozsiewanie plotek i paniki wśród naiwnych, stara się wytworzyć zamęt w systemie zaopatrzenia, aby w tym zamęcie nabici sobie kieszenie — podobnie koła imperialistyczne, tworząc coraz nowe pakty i dzieląc świat na przeciwstawne sobie obozy, marzą o nabiciu złotem swych kieszeni na świadomie kształtowanej koniunkturze wojennej i nowej próbie zbrodniczej walki imperialistycznej o panowanie nad światem.

Te knowania imperialistycznych podlegaczy wojennych budzą oburzenie mas pracujących i protesty uczciwych i postępowych ludzi we wszystkich krajach świata.

Polskie masy pracujące skupione są w twórczym wysiłku nad odbudową i rozbudową gospodarstwa swego kraju. Z równym oburzeniem potępiały zbrodnicze knowania pod-

legaczy wojennych i łączymy się z wielkim ruchem mas pracujących całego świata w walce o trwały pokój i szczerą współpracę międzynarodową.

Obywatele! Na Kongresie obecnym gości delegacja chłopska z ZSRR; przybyła po raz pierwszy w odwiedziny do chłopów polskich.

Pragnę serdecznie powitać wraz z Wami naszych gości i wyrazić za ich pośrednictwem głęboką wdzięczność za niezwykłą i wspaniałą gościnność, z jaką delegacje chłopów polskich były przyjmowane niedawno przez Rząd i chłopów zaprzyjaźnionej z nami Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Chłopi polscy, którzy zwiedzieli Ukrainę Radziecką i zapoznali się z życiem i osiągnięciami kolchoźników radzieckich, są zdumieni wynikami ich pracy, oraz wysokim poziomem ich życia.

Wynieśli oni bogate doświadczenia ze swego pobytu w gościnie u chłopów ukraińskich. Niewątpliwie podzielił się oni swymi wrażeniami z uczestnikami obecnego Kongresu. Pragnęlibyśmy, aby i nasi goście radzieccy, czuli się u nas dobrze i odnieśli jak najlepsze wrażenia z pobytu w naszym kraju.

Coraz bliższa przyjaźń i współpraca między naszym narodem i narodami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, oraz krajów demokracji ludowej jest symbolem i przykładem nowych pokojowych i twórczych stosunków międzynarodowych, które zdolne są stworzyć i rozwijać wolne, demokratyczne narody w warunkach władzy ludu pracującego.

Wzajemna pomoc i poszanowanie wolności, wymiana wzajemnych doświadczeń gospodarczych i twórczych osiągnięć kulturalnych — oto formy tego współżycia międzynarodowego, które są obecne i niedostępne dla krajów, znajdujących się pod panowaniem rządów imperialistycznych.

Obywatele! Umacniajmy tę przyjaźń braterską wyzwolonych z niewoli imperialistycznej narodów, która jest niezłomną oporą twórczej współpracy międzynarodowej i niezawodnym środkiem w walce o trwały pokój świata.

UMACNIAJMY JEDNOŚĆ I SOJUSZ ROBOTNIKÓW I CHŁOPÓW, NAJTRWAŁSZY FUNDAMENT WŁADZY LUDU PRACUJĄCEGO POLSKI, PODSTAWĘ SIŁY I ROZKWIĘTU NASZEJ OJCZYZNY.

Zycze serdecznie Wszystym obradom jak najpomyślniejszych wyników.

Niech żyje Związek Samopomocy Chłopskiej!

Sprostowanie

Zamieszczony w niedzielnym numerze „Głosu” artykuł ob. Dyzny Galaja pt. „Ludzie którzy budują pokój” — zamieszczony był uprzednio w tygodniku „Wiesć”, co niniejszym spieszymy uzupełnić.

W. Ażaiew

104

Daleko od Moskwy

— Kto przesyła, czy nie Filimonow?
— Nie, nie Filimonow. Wiecie sami kto. —
Aleksy poczuł, jak naprzężył się pod jego palcami muskuły Rogowa.
— Mówi, że często was wspomina. Będzie rada was zobaczyć.
— A cóż to, czy jesteście jej powiernikiem w tych sprawach — Rogow raptownie odsunął się. — Zresztą przyznam się, że już coś niecoś o tym słyszałem!
— Powiernikiem, — powiedział Aleksy i natychmiast zrozumiał przyczynę nieprzyjaznych spojrzeń Rogowa. Zrobiło mu się śmiesznie, a jednocześnie przyjemnie na duszy. Mocno uściśnął rękę Rogowa. — Nie macie potrzeby tak okrutnie na mnie rzyć. Nie jestem adoratorem Olgi Fedorowny, jedynie przyjacielem, jeżeli w ogóle można zastosować takie wielkie słowo przy tak krótkiej, jak nasza znajomości.
Rogow przystanął, zbliżył swoją twarz do twarzy Aleksiego i uporczywie zaczął mu się przyglądać.
— Dziękuję ci. — powiedział cicho, zerkając na idą-

cego z przodu Beridzego — Widzę, że nie mam potrzeby nie ukrywać przed tobą. Bardzo za nią tęsknię i jestem jej wdzięczny, gdyż czuję, że mógłbym dźwignąć góry. Czasem zaś czuję, że ginę z tęsknoty. Wiesz — zaszepotał jeszcze ciszej, na ucho Aleksyemu — ona pokocha mnie, zobaczysz! Nie wierzę, że jest naprawdę tak mocno związana z Konstantym.
— Ona nie kocha go. I obecnie w bólach wyrwa z serca wszystko, co mieli z sobą wspólne — z przekonaniem powiedział Aleksy.
— Pojadę do Nowińska spojrzeć na nią!... z goryczą i żarem powiedział Rogow.
— Nie trzeba. Nie należy jej obecnie przeszkadzać.
— No, więc opowiedz mi o niej!...
Rozmowa urwała się — zbliżył się do końca osady. Tutaj zastał ich posłaniec Chodżera. Zaczęli w trójkę radzić nad tym, czy iść do przewodniczącego Rady Wiejskiej, czy też przeprowadzić naradę z kierownictwem punktu.
— Dzisiaj należy wszystko zakończyć — twardo powiedział Rogow. — Ja muszę od rana odprowadzić maszynę na siódmy punkt, wy zaś musicie ruszać dalej.
— Rób tak, jak ci rozkazano, a do nas nie wtrącaj się — powiedział stanowczo urażonego tonem Beridze. Pozostaniemy w Tywlinie jeszcze przez dwa trzy dni, a może nawet i więcej.
— Niestety, towarzyszu słowny inżynierze. — odpo-

wiedział Rogow. — I wam dano rozkaz wyruszenia.
— Przez kogo został wydany taki rozkaz?
— Przez gospodarza.
— Niepotrzebnie go wspominaś przy każdym słowie. Można pomyśleć, że był tu dopiero wczoraj.
— O to chodzi, że był. Nie wczoraj, a jeszcze dwa dni temu — powiedział Rogow. Zjawił się, jak grom z jasnego nieba...
— W jaki sposób wyprzedził nas?
— Przyjechał samolotem. Wszystko obejrzał na punkcie, ze wszystkimi rozmawiał, wyjaśnił jak należy i odjechał.
Inżynierowie spojrzeli na siebie.
— Więc rozmawiał z tobą przez selektor nie z Nowińska?
— Mówił z siódmego punktu. Dlatego nie mogłem się niczym wykroczyć — westchnął Rogow.
— Cóż więc kazał nam zakomunikować? — zapytał Beridze.
— Powiedział: proszę zakomunikować inżynierom, że posuwam się przed nimi wzdłuż trasy. I niech nie zajmują się dziurami, a latanie ich pozostawiajcie mnie. Na trasie dziur takich jest więcej aniżeli gwiazd na niebie, nie ma więc potrzeby zatrzymywania się obok każdej!...

Kronika m. Radomska

KOMU WINSZUJEMY
Poniedziałek, dnia 4 kwietnia
1949 r.
Dziś: Izydora

- WAŻNIEJSZE TELEFONY
- 10 — Straż Pożarna
 - 11 — Urząd Bezp. Publicznego
 - 12 — „Głos Radomszczański“
 - 12 — B. S. W. „Prasa“
 - 13 — Powiatowa Komenda MO
 - 51 — Miejski Komisariat MO
 - 91 — Starostwo Powiatowe
 - 50 — Szpital Powiatowy

Administracja — telefon nr. 12, czynna codziennie od godz. 9-ej do 16-ej.

Radosne życie kołchoźników

Praca przestała być ciężarem

Uczestnicy wycieczki chłopów polskich na Ukrainę zapoznając się z życiem kołchoźników radzieckich zaznali niezliczonej liczby wrażeń, którymi dzielą się po powrocie do kraju.

Poniżej zamieszczamy wypowiedź tow. Bielskiego, mieszkańca rawsko-mazowieckiego, który dzieli się z nami swymi spostrzeżeniami o życiu ukraińskich kołchoźników.

„Na Ukrainie Radzieckiej — opowiada tow. Bielski — zacierają się różnice między chłopem a robotnikiem. Dzięki zastosowaniu elektryczności i wszelkiego rodzaju maszyn rolniczych chleb chłop ukraińskiego nie pachnie potem. Gigantyczna elektronika na Dnieprze — słynny Dnieprogrzes stał się potężnym źródłem energii elektrycz-

byłoby uprawiać tysiące hektarów bez pomocy maszyn. Podam tylko orientacyjne cyfry uprawianych hektarów w niektórych kołchozach. Kołchoz „Lenina“ liczy 12,600 ha. W kołchozie imienia „Budiennego“ 800 ha obsiano samą pszenicą. Kołchoz „Stalina“ obejmuje 2,665 ha. W kołchozie tym znajduje się 355 szt. rogacizny, 200 szt. świń. Kołchoz „Zorza życie“ ma 2283 ha, kołchoz imienia „Wasilewa“ 1800 ha, 500 szt. rogacizny, 250 szt. świń, 500 szt. kur i 500 królików.

Kołchoźnik czas wolny od pracy spędza na czytaniu gazet, czasopiśmie i książek, interesuje się pracami w świetlicach, bierze udział w zespołach artystycznych, słucha radia, które ma w swoim domu. A światło elektryczne, wodociągi i kanalizacje, samochody, kucharki, elektryczne są zjawiskiem codziennym.

Chłop ukraiński chodzi do kina, teatru. Istnieją szkoły 7-letnie i 10-letnie. Dzieci

kołchoźników mogą się uczyć w miastach, stąd przed nimi otworem dostęp do objęcia najwyższych stanowisk. Jeden tylko kołchoz imieniem „Wasilewa“ wydał 3 generałów, 72 oficerów, 52 nauczycieli, 7 agronomów, 6 lekarzy i 3 inżynierów.

Kołchoźnicy są bardzo gościnni, witali nas chlebem i solą, pytali się o życie i pracę chłopów polskich. Są weseli, nie troszczą się o zdobywanie środków do życia, nie gniebi ich zmora przeludnienia w kołchozie, nie martwią się o przyszłość swych dzieci. Kołchoźnik nie zra lęku i obawy przed starością, gdyż kołchoz daje mu nie tylko wynagrodzenie za pracę, ale i utrzymanie w późnej starości.

Wieś kołchoźnicza w dziedzinie produkcji nie pozostaje w tyle za miastem, z roku na rok ustala wyższe plany osiągnięć z uprawy pól. Miliony ton zbóż, cukru, oleju, surowców tekstylnych, mięsa i słoniny dostarcza wieś radzieckiemu miastu. Owoce

pracy kołchoźnika są widoczne dzięki stosowaniu w kołchozach współzawodnicstwa pracy.

W czasie pobytu zapoznaliśmy się z przodownikami pracy w kołchozach i z nadwyżką produkcji. Kołchoz imienia „Stalina“ wyprodukował 1948 r. z jednego ha 110 pudów pszenicy. W kołchozie imienia „Budiennego“ wyprodukowano 164 pudy z 1 ha, w kołchozie imienia „Iwana Czernika“ 194 pudy z 1 ha. W obwodzie dniepropetrowskim kołchoz imienia „Marka Ozern“ zebrał z 1 ha 208,6 mtr. kukurydzy, w kołchozie imienia „Komuny Paryskiej“ zebrał z 1 ha 63f mtr. buraków. W kołchozie imienia „Wasilewa“ zebrało 269 mtr. kapusty z 1 ha, pomidorów 600 mtr. z 1 ha, 500 mtr. kartofli z jednego ha. Ob. Hwastowa kołchozu „Stalina“ wyprodukowała 1115 mtr. buraków z 1 ha, za co została nagrodzona orderem.

Listonosz wiejski - nosicielem kultury

Rozwój współzawodnictwa wśród pracowników Poczty

Listonosze, a w szczególności listonosze wiejscy spełniają bardzo odpowiedzialne zadania. Wśród listonoszy nie brak cichych bohaterów, którzy w najtrudniejszych warunkach docierają do najodleglejszych zakątków wsi, niosąc słowo drukowane. By usprawnić pracę listonoszy i pracowników poczty, w Urzędzie Pocztowym w Radomsku rozwija się współzawodnictwo pracy.

Współzawodnictwo rozpoczęło się już w październiku ubiegłego roku. Obecnie jesteśmy świadkami dobiegania końca drugiego etapu współzawodnictwa pracy na poczcie. Listonosz, kierownik poczty, każdy pracownik tej instytucji bierze udział w tej akcji pod hasłem: „Listonosz — nosicielem kultury“. Szczególny nacisk położono na rozpowszechnianie przez listonoszy, wiejskich w szczególności prasy codziennej, tygodników i miesięczników.

Do zobowiązań listonosza należy również przestrzeganie dyscypliny pracy, szybkie doręczanie na czas listów i pism, wreszcie — uprzejme obsługiwanie interesantów. Ostatnio listonosze wiejscy wzięli się szczególnie do kolportażu chłopskiego pisma „Gromada“. W wielu gromadach, tam gdzie listonosz wiejski potrafił przekonać chłopów o konieczności czytania prasy chłopskiej, gdzie organizował komplety głośniego czytania, „Gromada“ jest prenumerowana przez każdą zagrodę.

Wśród listonoszów wiejskich, którzy szczególnie poważnie odnieśli się do swych zadań, już dzisiaj jest cały szereg wyróżnionych. Do nich w pierwszym rzędzie

Z życia partii

Miejski Komitet PZPR za wiadomości, że w dniu 6 kwietnia r. w świetlicy przy ul. Mickiewicza Nr 3 odbędzie się zebranie członków Koła Terenowego Nr 1. Przybycie obowiązkowe.

OFIARY

Pracownicy Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni Samopomoc Chłopska w związku z ustąpieniem dyr. Czarnieckiego M. zamiast herbatki pożegnalnej złożyli kwotę w wysokości zł. 7,570 dla wdów i sierot pozostałych po wymordowanych w obozach koncentracyjnych.

zaliczyć należy „starych“ zwycięzców współzawodnictwa pracy z pierwszego etapu. Do nich należą: ob. Wilk z Kłomnic, ob. Korbul z Siemniczek i najstarszy z listonoszy wiejskich — ob. Cichorz z Rzaśni.

Został on wyróżniony od znaczeniami i premiami podczas uroczystości pierwszego zjazdu listonoszów w Łodzi. W drugim etapie współzawodnictwa pracy na poczcie, który dobiega w tym miesiącu końca, wysunęli się jednak na czoło współzawodniczących 60 listonoszy wiejskich i miejskich, nowi ludzie, niekiedy zupełnie młodzi, którzy potrafili znaleźć dla swej pracy zrozumienie wśród mieszkańców powiatu i których wysiłek na odcinku rozpowszechniania prasy chłopskiej odniósł nienotowane dotychczas sukcesy. Dla orientacji podajemy, że jedna tylko gromada w Dmieni przekonana przez listonosza wiejskiego zaprenumerowała 400 egzemplarzy „Gromady“, inna gromada zaprenumerowała ich 390.

Ogólna opinia i wyniki wskazują na listonoszy wiejskich — Dobrowolskiego i Stępienia jako na zwycięzców drugiego etapu współzawodnictwa pracy listonoszy wiejskich. (Dz)

Ukarani spekulanci

za pobieranie paskarskich cen

Józef Pokora, właściciel sklepu spożywczego w Młodzowej w dni bezmięsne sprzedawał „od tyłu“ po cenach wyższych znacznej ilości słoniny i loju. Za łamanie przepisów w tym względzie i za pobieranie nadmiernych cen, właściciel sklepu rzeźniczego w Młodzowej ukarany został grzywną w wysokości 100 tysięcy złotych.

PGR udzielią pomocy

mało i średniorolnym chłopom

W Łowiczu odbyła się konferencja przewodniczących Komitetów Folwarcznych, sekretarzy kół PZPR i administratorów wszystkich Państwowych Gospodarstw Rolnych z powiatu łowickiego. Na zebraniu przedyskutowano sprawę oszczędzania, akcji „H“ i nowej umowy zbiorowej dla robotników i pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych. Następnie omówiono zagadnienie koordynacji pracy oraz sprawę udzielania pomocy przez placówki PGR sąsiadom rolnikom, mało i średniorolnym chłopom, a w

szczególności wdowom, sierotom, starcom itp. Po wyczerpaniu powyższych tematów, złożone zostały przez administratorów, przewodniczących Komitetów Folwarcznych i przedstawicieli kół PZPR, sprawozdania z prac PGR w powiecie łowickim.

Na zakończenie zebrania uchwalono rezolucję, zobowiązując się w dziedzinie organizacyjnej, upraw i zbiorów oraz w dziedzinie walki ze szkodnikami w rolnictwie, do jak największych wysiłków. (O. H.)

Uprawa ryżu w ZSRR

W Krasnodarze odbyła się wczoraj narada pracowników naukowych ryżowych stacji doświadczalnych Dalekiego Wschodu, Uzbekistanu, Kazachstanu, Azerbajdżanu, Kubania i obwodów Rostowskiego i Astrachańskiego. W ciągu ostatnich 20-tu lat uprawa ryżu przesuwała się z republik zakaukaskich i z Azji Środkowej na Kubaa, w dolny bieg Welgi i nad Don. Użeni radzieccy opracowali system nawożenia i uprawy roli pod zasiewy ryżu oraz wyhodowali nowe gatunki ryżu. Na Kuban-

stała grzywną w wysokości 7 tysięcy złotych. Antoni Borowik, właściciel sklepu spożywczego począł gromadzić sól, by w ten sposób spowodować jej sztuczny brak w gromadzie. Potem zajął się łanuskową sprzedażą soli, za co ukarany został grzywną w wysokości 15 tysięcy złotych.

Dzierżgwa Michał, właściciel sklepu rzeźniczego w Radomsku sprzedawał słoninę po 360 zł. za kg, zamiast 330, jak to przewiduje cennik. Ukaranym został za to grzywną w wysokości 50 tysięcy złotych.

Musił Józef z Kraszewic pobierać nadmierne ceny za słoninę i wędliny, za co ukarany został grzywną w wysokości 10 tysięcy złotych.

Właściciel sklepu spożywczego — Nita Antoni, pobierał nadmierne ceny za sól — zapłacił grzywną w wysokości 5 tysięcy złotych.

Wędrowka

po województwie ZDUŃSKA WOLA.

Dnia 8 maja b. r. nastąpiło w Zduńskiej Woli uroczyste otwarcie wspólnej świetlicy Ochockiej Rezerwy Milicji Obywatelskiej i Ochockiej Straży Pożarnej.

WIELUŃ.

W miejscowości Mokrsko nastąpił wypadek śmiertelny z powodu nieostrożnej jazdy wozem konnym. Wozem powoziła ob. Stefaniakowa, która przez nieuwagę wjechała na drugi wóz, naładowany cegłą. Ob. Stefaniakowa spadła z wozu wprost pod koła nadjeżdżającej platformy, naładowanej cegłą. Ob. Stefaniakowa poniosła śmierć na miejscu. (Rz.)

Zatwierdzenie budżetu Radomska

Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

W Radomsku odbyło się posiedzenie MRN, na którym ob. burmistrz podał obecnym do wiadomości zatwierdzony budżet administracyjny m. Radomska na rok 1949.

Z udzielonych wyjaśnień dowiadujemy się, że Prezydium Powiatowej Rady Narodowej podwyższyło budżet miejski o 700,000 tj. do wysokości 29,282,000 zł.

Przy zatwierdzeniu tegoż budżetu władze nadzorcze wnikliwie podchodziły do potrzeb ogólnomiejskich, uwzględniając z nich najbardziej istotne, np. kre dyt na utrzymanie łaźni podwyższono z 140,000 na 232,000 zł., na kolonie letnie z 50,000 na 300,000 zł., na dożywianie dzieci wstawiono 450,000 zł., na Ośrodek Zdrowia 1,000,000 zł. i w wydatkach nadzwyczajnych na koszty pokrycia 210 metrów bieżących ścieku do rzeczki Radomki 700,000 zł.

Następna z kolei sprawą było uchwalenie zmiany punktu 3 § 3 statutu o świadczeniach drogowych na rok 1949 w tym kierunku, że podstawę do wymiaru jednej dniówki roboczej pieszej podwyższono z kwoty 100 na 500 złotych — według ceny świadectw przemysłowych, ponieważ od 1. I. 49 r. ceny kart rejestracyjnych wzrosły z 1500 do 7500 zł. wskutek tego wymiar świadczeń według dotychczasowej stawki byłby niewspółmiernie wysoki.

(W-S)

Na tymże posiedzeniu przyjęto w skład MRN nowego członka ob. Jana Gajzlera i uzupełniono skład Prezydium MRN przez jednogłośniego wybór ob. Bronisława Jurzwińskiego. W celu uaktywnienia działalności istniejących Komisji Miejskich dokonano zmian w ich składzie i tak: do Komisji Lokalowej powołano ob. Barbarę Tomczak, do Komisji Rolnej ob. Bugalową Aleksandrę i do Opieki Społecznej ob. Jana Gajzlera.

W toku obrad dało się zauważyć godne podkreślenia poczucie obywatelskie obywateli radnych, gdyż niemal każdy z nich poruszył jakąś bardzo żywotną sprawę dla dobra ogólnego. Między innymi zaakcentowano konieczność rychłego przystąpienia do zbiórki złomu na rzecz Państwa, sprawę rozwiązania głodu mieszkaniowego, dotkliwie odczuwanego przez świat pracy, zrewidowanie dzierżaw gruntów miejskich i likwidację zaległych czynszów dzierżawnych, pobudzenie Komisji Zdrowia do intensywniej pracy w terenie i wiele innych.

Czyn 1-Majowy kobiet radomszczańskich

Radomszczański oddział Ligi Kobiet w I-szym etapie współzawodnictwa organizacyjnego, który zakończył się 8 marca, zdobył w województwie łódzkim pierwsze miejsce.

Obecnie trwa drugi etap współzawodnictwa kobiecego. W czynie 1-szomajowym Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet przygotował nowe punkty współzawodnictwa.

Wśród nich na naczelnym miejscu znajduje się w dal-

szym ciągu sprawa umasowienia organizacji — podnie sienia liczebności kół i ogólnej liczby członkiń, następnie postanowiono szczególnie wysoko punktować współzawodniczące organizacje powiatowe za pracę kulturalno-oświatową. W drugim etapie współzawodnictwa pracy przewiduje się również zbiórki na rzecz dzieci walczącej Grecji. Czas trwania drugiego etapu współzawodnictwa pracy — od 8 marca do 1 maja.

CENNIK OGŁOSZEN

w dzienniku „GŁOS RADOMSZCZAŃSKI“

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 tamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 tamów po 45 mm.

Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł.
od 101 do 200 mm	110	110	
od 201 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

TEATR

PANSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W LODZI

ul. Jaracza 27
Dzisiaj o godz. 19.15 komedia najwybitniejszego dramatopisarza hiszpańskiego Lope de Vega pt. „Pies ogrodnika”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

w Łodzi ul. 11-go Listopada 21
Dzisiaj o godz. 19.15 komedia J. Szańskiego „Dwa Teatry” z Karolem Adwentowiczem w roli głównej.

Reżyseria: Irena Grywińska.
Scenografia i kostiumy: Z. Strzelecki.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIERZA

ul. Daszyńskiego 34.
OSTATNIE TRZY DNI komedio - farsa E. Pietrowa „WYSPA POKOJU”. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Telefon 123-02.

TEATR „MELODRAM”
ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)
Dzisiaj o godz. 19.15 doskonała komedia francuska E. Augiera i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poirier”.

TEATR „OSA”

Traugutta 1 tel. 272-70
O godz. 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 farsa M. Słomczyńskiego i Z. Wiehlera p. t. „Rycerz Szalony” z A. Dymszą.

TEATR „LUTNIA”

Piotrkowska 243
Dzisiaj i codziennie o godz. 19.15 „BARON CYGAŃSKI” operetka w 3-ach aktach (4 odsłonach).

CYRK N. R. 2
codziennie o godz. 19.15 soboty 2 przedstawienia — niedzielę 3 przedstawienia.

Wielkie widowisko atrakcji



- ADRIA — „Paganini”.
BAŁTYK — „Dzulfars”.
BAJKA — „Rudzielec”.
GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 14 „Radziecka Ukraina”.
HEL (dla młodzieży) — „Znak Zorro”.
MUZA — „Moja Siostra Eileen”.
POLONIA — „Czwarty peryskop”.
PRZEWIOSŃNIE — „Serenada w Dolinie Słońca”.
ROBOTNIK — „Aliszer Nawoli”.
ROMA — „Trzeci Szturm”.
REKORD — dla młodzieży „Czarodziejskie Ziarno”, dla dorosłych „Na tropie zbrodni”.
STYLOWY — 1-szy seans dla młodzieży „Dzieci Kpt. Granta” dla dorosł. „Curie — Skłodowska”.
SWIT — „Biały Kiel”.
TATRY — „Niedzielną Serca”.
TECZA — „Kłeska Szpiega”.
WISLA — „Czwarty peryskop”.
WŁOKNIARZ — „Volpone”.
WOLNOŚĆ — „Dzulfars”.
ZACHĘTA — „Nauczycielka bawi się”.

SPORT SPORT SPORT

Pięściarze łódzcy rehabilitują się „Związkowiec Zryw” zwycięża „Batorego” 10:6

Po dwóch porażkach w finałowych rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski, pięściarze Związkowca — Zrywu pokonali wczoraj zespół Batorego ze Śląska 10:6.

O zwycięstwie pięściarzy łódzkich zdecydowały wagi ciężkie, Wojnowski dzięki swym warunkom fizycznym i ambicji uporał się z lepszym technicznie Kolonko i Niewadził po nieciekawej walce wypunktował prymitywnie i nieczysto walczącego Kubicę ustalając wynik 10:6 dla gospodarzy.

Dwie kolejne porażki pięściarzy Związkowca — Zrywu z Gwardią warszawską i Gedanią wpłynęły na obniżenie frekwencji na wczorajszym meczu. Publiczności tym razem zebrało się tylko około 2 tysięcy, ale te 2 tysiące zwolenników pięściarstwa, którzy zdecydowali się na przybycie do hali Wimy z pewnością opuścili ją w lepszym nastroju, aniżeli 2 tygodnie temu opuszczało 6 tys. widzów garaża PKS-u przy ul. Wólczańskiej. Z wyjątkiem bowiem ostatniej walki pozostałe chociaż nie stały na bardzo wysokim poziomie — to jednak dostarczyły chwilami widowni więcej emocji niż tamte.

Zwycięstwo Zrywu nie może być przez nikogo kwestionowane. Zwycięstwo Czarneckiego nad Kempa, które spotkało się z protestem widzów i protestem oficjalnym gości nie było naszym zdaniem przekonywujące i może wynik remisowy bardziej odpowiadał rzeczywistości, ale i w tym wypadku Związkowiec Zryw wygrałby spotkanie 9:7. Tak czy owak więc zwycięstwo pozostałoby przy łódzianach.

SPORTOWY GEST
Wynik wczorajszego meczu dolekałby od wyniku uzyskanego w ringu, gdyby gospodarze wczorajszego meczu byli mniej... gościnni. Początek meczu wyznaczony był na godzinę 11-tą. Dziesięć minut po tej godzinie z niecierpliwością oczekiwaliśmy ukazania się drużyn w ringu, ale napróżno. Okazało się, że goście spóźnili się na wagę, co według regulaminu wystarczyło gospodarzom do uzyskania zwycięstwa walkowerem 16:0, ale zwycięstwo takie nie zaspokoiliby ambicji zrywianków i obniżyło wartość samych zawodów, słusznie więc, że kierownictwo Związkowca Zrywu nie wycofało się z tego konsekwencji i postanowiło losy spotkania rozstrzygnąć nie przy zielonym stoliku, ale na ringu.

BEAWO PUBLICZNOŚĆ
Zanim prędziemy do poszczególnych walk musimy podkreślić jeszcze z satysfakcją bardzo obiektywne i sportowe zachowanie się widzów, która z reguły, zagrzewała do boju i do-

STASIAK
ZDOBYWA PROWADZENIE
Prowadzenie 2:0 dla gospodarzy zdobył wczoraj Stasiak zwyciężając dość przekonująco młodszego Osieckiego. Osiecki pomimo porażki pozostawił po sobie bardzo dobre wrażenie. Słazak rozporządza silnym ciosem, ma szybki refleks i serce do walki. W pierwszym zwareciu Słazak poszedł ostro do przodu, ale wkrótce Stasiak go zastopował i już do końca walki nie oddał Słazakowi inicjatywy górując nad nim przede wszystkim pod względem technicznym.

CZARNECKI
ZBYT JEDNOSTRONNY
Przeciwnik Czarneckiego, młody Kempa, nie był przeciwnikiem, którego można było zaskoczyć głośnym nazwiskiem i oneśmielić go tak, aby dał się wybebnąć jak worek treningowy. Słazak miał dobrą obronę w swych długich ramionach. Proste jego stanowisko dla Czarneckiego trudną zapórę do przebycia. Dzięki tym prostym Czarnecki nie mógł wejść w Słazaka i ciosy jego bardzo często nie dochodziły miejsca przeznaczenia. Wynik remisowy byłby naszym zdaniem sprawiedliwszy.

„ATOMÓWKI” ZAJĄCZKOWSKIEGO SPRAWIŁY WIELE KŁOPOTU BAZARNIKOWI
O ile Czarnecki do pewnego stopnia nas zawiódł walcząc b. jednostronnie (tylko góra), niłą niespodziankę zgotował nam Zajączkowski. Młody ten chłopiec walczący po raz piąty bodaj na poważniejszym meczu stawił Bazarńnikowi przez wszystkie trzy starcia bardzo skuteczną opór. Najbardziej zaimponował nam łódzianin w trzeciej rundzie, w której jak czołg sunął do przodu znosząc grad precyzyjnych ciosów Bazarńnika, co nie przeszkadzało mu do czasu do czasu osiągnąć go swymi „atomówkami”. Zwycięstwo musiał Słazak okupić wielu siótkami.

KRAWCZYK POWIEKSZA DOROBEK PUNKTOWY GOSPODARZY
Ponant, który ubiegłej niedzieli stoczył bardzo dobrą walkę z Antkiewiczem nie mógł sobie poradzić wczoraj z Krawczykiem. Krawczyk rozpoczął walkę dość szczęśliwie, trafiając Słazaka z miejsca swymi dyszlami. Później Słazak przyszedł nieco do głosu, ale w trzecim starciu Krawczyk przypuszcza generalny atak i dzie-

ki końcowe, w której miał Słazaka 3 razy na deskach, zapewnia sobie i gospodarzom dwa cenne punkty.

GŁOWA W BOKSIE TEŻ COŚ ZNACZY

Następna walka w wadze pół średniej zakończyła się zwycięstwem gości. Sznajder okazał się lepszym technicznie od Kijewskiego, a co najważniejsze umiał doskonale rozwiązać walkę technicznie, przygotowując sobie zwycięstwo już w pierwszym starciu przez stałe atakowanie żołądka łódzianina. W drugim i trzecim starciu przewaga Słazaka była aż nazbyt wyraźna, aby można było się łudzić co do wyniku tej walki. Wygrał ją Sznajder.

NOWARA TO DZIS KLASA

W wadze średniej doszło do oczekiwanego pojedynku pomiędzy Nowarą a Taborkiem. Niestety spotkanie to nie przyniosło nam spodziewanych emocji. Nowara, dzisiaj bezwzględnie najlepsza nasza waga średnia, miał zbyt dużą przewagę nad Taborkiem. Już w pierwszym starciu Nowara trafia dwa razy tak silnie Taborka, że przez chwilę zdawało się, że już będzie po wszystkim. W drugim starciu Taborek wskutek ostabienia tempa przez Słazaka wypadł lepiej, ale w trzeciej Nowara z uśmiechem znów robi co chce z Taborkiem i wygrywa jak to się mówi „w cuglach”, dowodząc jeszcze raz, że w wadze średniej nie ma chyba dzisiaj godnego siebie przeciwnika.

KONIEC SŁABIUTKI

Pozostałe dwie walki odbiegły daleko od tego spotkania. Poziom ich był niski, a waga ciężka w nich nie przypominała boksu. Były to raczej zapasy urozmaicone od czasu do czasu tzw. „kuksańcami”.

Liga bokserka

Gwardia warszawska przegrywa w Gdańsku 6:10

GDZAŃSK (obsługa własna).
Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie bokserkie o drużynowe mistrzostwo Polski „Gwardii” warszawskiej i gdańskiej zakończyło się nieoczekiwanym zwycięstwem „Gwardii” gdańskiej w stosunku 10:6.

Hallo tu II liga

Garbarnia garbuje skórę PTC 4:0

KRAKÓW (obsł. wł.). W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo ligi (grupa północna) Garbarnia pokonała PTC w stosunku 4:0 (4:0), zdobywając bramki przez: Bożka — 2, Parpana i Forszewskiego — po 1. Od większej porażki uchronił drużynę PTC bramkarz Kmieć. Sędziował dobrze Wazeha z Opola. Widzów około 3 tys.

II LIGA (GR. POŁNOCA).

Ostrowia — Bzura 2:1 (0:1).
Radomiak — Pomorzanie 5:2 (4:1).
Ognisko (Siedlce) — Lubli Gwardia (Szczecin) — Władzew 0:1 (0:0).

GR. POŁUDNIOWA

Polonia (Przemyśl) — Bail don 1:2 (1:0).

Dobra passa trwa... LKS Włókniarz zwycięża Wartę 3:0 (1:0)



Warta (Poznań) przegrała wczoraj z LKS Włókniarzem 0:3

Przy pięknej wiosennej pogodzie i na oczach 20 tysięcy widzów LKS Włókniarz pokonał Wartę w stosunku 3:0. Łódzianie w tym meczu potwierdzili dobrą formę, jaką już sygnalizowano podczas zawodów z Legią w stolicy. Szczurzyński nie miał wiele pracy. W obronie Włodarczyk był lepszy od Lucia II, który wypadł poprawnie. W pomocy najlepszy Sołtyszewski, Urban poprawny — trzymał się zbyt tył. Pietrzak popisywał się dalekimi podaniami dla ataku.

W napadzie najlepiej wypadł Łącz, zdobywca trzech bramek. Dzielne sekundowali mu Baran i Hogendorf. Rączko poprawny, w każdym bądź razie wypadł lepiej niż zwykle gra Gwoździński.

Warta do przerwy była równo z grą z zespołem Krystowiak niepotrzebnie wybiegł przy pierwszej bramce, poza tym trzy miał dobrze. W pomocy podobnie się Torz, a w napadzie ruchliwi Opitz i Smólski, wyróżniający się mocnymi strzałami.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Warta: Krystowiak, Pyda, Dusik, Torz, Groński, Skrzyński, Kaczmarek, Gendera, Kopona, Opitz, Smólski.

LKS: Szczurzyński, Włodarczyk, Luc II, Pietrzak, Urban, Sołtyszewski, Hogendorf, Baran, Janeczek, Łącz, Rączko.

PRZEBIEG GRW
Prowadzenie 1:0 zdobył go-

GŁOS

organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa”.
Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.

Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 305-42.

Telefony:
Redaktor naczelny: 218-14
Zastępca red. nac.: 218-95
Sekretarz odpowiad.: 218-23
Sekretariat ogólny: 223-25
Dział partyjny: 223-29; 224-25 wewn. 10

Dział korespondentów robotniczych i chłopięcych oraz redaktorów gazet ściennej: 219-42
Dział mutacji: 218-11
Dział miejski i sport.: 224-21 wewn. 8 i 11

Dział ekonomiczny: 223-29
Dział rolny: wewn. 9 — 224-21
Redakcja nocna: 172-31; 158-81

Kolportaż:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja: 360-42
Dział ogłoszeń: 111-60
Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50

Co usłyszymy przez radio

- 15.30 „Hallo, młodzi fizycy” — pogadanka dla dzieci.
15.45 Muzyka poważna.
16.00 Dziennik popołudniowy.
16.15 „Archipeląg ludzi odzyskanych” — 19 odcinek opowieści mazurskich dla młodzieży.
16.35 „Problemy elektryfikacji” — pogadanka.
16.45 Koncert rozrywkowy.
17.30 Audycja Powszechnych Domów Towarowych.
17.35 „Szkołymi instruktorów i nauczających na kursach początkowych dla dorosłych” — pogadanka.
17.45 Drugi dziennik popołudniowy.
18.00 Koncert To-

- warzystwa śpiewaczego „Harfa” pod kierunkiem prof. W. Lachmana.
18.35 „Daleko od Moskwy” — 11 odcinek powieści W. A. Azajewa.
19.00 Koncert symfoniczny.
19.15 Muzyka z płyt.
21.00 Koncert rozrywkowy.
21.40 Beethoven — Sonata A - dur opera 69 w wykonaniu K. Wilkomirskiego-wiolonczela.
22.00 „Na dobranoc” — Gra Orkiestra Rza głośni Warszawskiej.
22.45 (L) Koncert życzęń. D-036612

Teodor Dreiser 84 Tragedia Amerykańska

Nikt jednak z jego znajomych z Lycurgus ani z Twelfth Lake nie zbliżył się do niego, nikt z tych, których widział na sali sądowej. Oczywiście, Sondry też nie było. Wiedział już co prawda od swych obrońców, że nie mogła przyjść. Nazwisko jej nie było wymienione w akcie oskarżenia i nikt się o niej nie dowiedział. Sprzeczili się temu zarówno Griffithsowie jak i Finchleyowie.

Rozdział XX.

W ciągu pełnych pięciu dni Mason i Belknap wybierali przysięgłych. W końcu dwunastu mężów, od których los Clyda miał zależeć, przysięgło i zasiadło na swych ławach. Stare oryginały, siwi, pomarszczeni farmerzy, sklepikarze, agent Forda, właściciel gospody z Tom Dixon's Lake, właściciel magazynu towarów lokciowych, agent towarzystwa ubezpieczeń. Z wyjątkiem jednego, wszyscy byli żonaci i z wyjątkiem jednego wszyscy pobożni, prawdopodobnie moralni, i zanim zasiadli na ławie przysięgłych, byli upewnie-

ni już o winie Clyda. Wszyscy jednomyślnie mieli się za ludzi uczciwych i mądrych, a że wybrani zostali na sędziów przysięgłych, więc też uczciwie i bezstronnie rozpatrzą fakty, jakie im zostaną przedstawione.

Wszyscy więc wstali i złożyli przysięgę. Teraz Mason powstał z miejsca i rozpoczął przemowę.

— Panowie sędziowie! Clyde i jego obrońcy nadstawili uszu, zaciekawieni, co Mason powie w swym oskarżeniu, trudno bowiem byłoby znaleźć bardziej energicznego i zawziętego oskarżyciela. Trafiła mu się doskonała gratka. Przecież to obywatele Stanów Zjednoczonych patrzają na niego...

— Niezawodnie każdy z was, panowie, jest znużony pracą tych paru dni — gdy z takim staraniem dokonywałyśmy wyboru przysięgłych. Niełatwo to rzecz wybrać dwunastu mężów, którym należy przedstawić wszystkie fakty tej zdumiewającej sprawy, z nimi razem rozważyć je uczciwie i ocenić według paragrafów prawa. Poniosłem ten trud jedynie z tego względu, by sprawiedliwość stała się zadość. Nie wolno nam się rządzić uprzedzeniem, gniewem ani zbyt surowością. Ja sam do dziewiątego lipca nie wiedziałem jeszcze, że istnieje ten oto młody człowiek i jego ofiara i że popełniona została zbrodnia, o którą jest oskarżony.

Przyznam się wam, panowie, że byłem z początku zdumiony i nie chciałem wierzyć, że człowiek w jego wieku, dobrze wychowany i mający piękne stosunki, mógł się znaleźć w takim położeniu, mógł być oskarżony o taki haniebny czyn. Stopniowo jednak musiałem zmienić przekonanie i usunąć wątpliwości dzięki wielkiej ilości dowodów. Musiałem go oskarżyć, gdyż sprawiedliwość musi zwyciężyć.

Rozpatrzymy naprzód fakty. Głównym motywem tej zbrodni są dwie kobiety. Jedna już nie żyje, druga — tu zwrócił się w stronę Clyda i wskazał Belknapa i Jephsona — po porozumieniu się oskarżyciela i obrońców, pozostanie nieznaną, nazwisko jej bowiem nie może wpłynąć wcale na tok procesu. Przedstawiam panom te fakty w jednym tylko celu, żeby istotnie sprawiedliwie osadzić tę sprawę. Istotnie sprawiedliwie, panowie, i uczciwie. Gdybyście, panowie sędziowie, nie osadzili uczciwie i nie wydali sprawiedliwego wyroku, ludność całego stanu Nowy Jork zupełnie poważnie czułaby się dotknięta. Patrzają na was, panowie, ludzie z nadzieją, że wykryjecie prawdę i wydacie sprawiedliwą decyzję.

Tu Mason zrobił pauzę i dramatycznym gestem wyciągnął palec w stronę Clyda.